

OSD 49/16

POSTANOWIENIE
OKRĘGOWEGO SĄDU DYSCYPLINARNEGO
OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH

z dnia 31 sierpnia 2016 roku

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych
w składzie:

Przewodniczący: r. pr. Anna Miodońska
Sędziowie: r. pr. Jacek Dzedzyk (sprawozdawca)
r. pr. Maria Kohlberger - Wierzbowska
Protokolant: r. pr. Maria Łukowska - Kozak

w sprawie zażalenia na postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 25 lipca 2016 roku o odmowie wszczęcia dochodzenia przeciwko radcy prawnemu

POSTANOWIŁ

1. utrzymać w mocy postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP o odmowie wszczęcia dochodzenia z dnia 25 lipca 2016 r. w sprawie radcy prawnego
2. kosztami postępowania w kwocie 906;20 zł (słownie: dziewięćset sześć złotych i 20/100) obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych

Jacek Dzedzyk

Maria Kohlberger - Wierzbowska

Anna Miodońska

SYGN AKT OSD 49/16

UZASADNIENIE

Skarżący [REDAKTOWANO] w dniu 6 czerwca 2016 r. wniósł do Rzecznika Dyscyplinarnego zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez r.pr. [REDAKTOWANO] polegającego na naruszeniu postanowień art. 11 ust. 2 w zw. z ust. 1 tego artykułu ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j.: Dz.U.2016.233 z dnia 2016.02.25), ponadto art. 38 ust. 1, ust. 3, ust. 4 i ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu ustalonym uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j.: Dz.U.2016.233 z dnia 25.02.2016 r.), mającego stanowić czyn sprzeczny z prawem i z zasadami etyki radcy prawnego, polegający na tym, że dnia 26 czerwca 2016 r. [REDAKTOWANO], działając jako pełnomocnik pozwanego – [REDAKTOWANO]

[REDAKTOWANO] w procesie z powództwa [REDAKTOWANO] toczącym się przed Sądem Rejonowym [REDAKTOWANO], w sporządzonym przez siebie piśmie procesowym – odpowiedzi na pozew przekroczyła granice wolności słowa pomawiając [REDAKTOWANO] że: „Jeszcze przed doręczeniem pozwu na portalu społecznościowym umieścił informację, że w Spółce „będzie gorąco.”, czego dowodem miał być print screen z Facebooka z dnia 1.06.2016 r., ponadto pomawiając [REDAKTOWANO] że prowadził procesy przeciwko poprzednim pracodawcom, jak też podając nieprawdziwe informacje, że [REDAKTOWANO] miałyby być poddany badaniom psychologicznym, które miałyby się znajdować w jego aktach osobowych, posługując się przy tym jedynie fragmentem podsumowania testu kompetencji zawodowych i wysuwając stąd osąd, że skarżący jest jednostką o bardzo dużej samoocenie, jak również określając [REDAKTOWANO] jako osobę, której zachowania „potwierdzają jego chęć „wejścia w konflikt” i prowadzenia „wojny” z pracodawcą”, czym działać miałyby na szkodę [REDAKTOWANO]

Prowadząc dochodzenie wszczęte ze skargi Pana [REDAKTOWANO] na działania r.pr. [REDAKTOWANO] Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego postanowieniem z dnia 25 lipca 2016r., wydał postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia

przyjmując, iż w opisanym wyżej aspekcie w zachowaniu radcy prawnej [REDAKTOWANO] trudno dopatrzeć się uchybień, które należałoby kwalifikować jako przewinienie dyscyplinarne.

Powyższe postanowienie pismem z dnia 4 sierpnia 2016 r., zatytułowanym Odwołanie zaskarżył Pan [REDAKTOWANO] który wniósł zażalenie do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych [REDAKTOWANO] W powyższym odwołaniu z dnia 4 sierpnia 2016 r. [REDAKTOWANO] zarzucił wydanemu postanowieniu Zastępcy rzecznika naruszenie:

- art. 17 § 1 pkt. 2 kpk polegającym na błędnym przyjęciu, iż czyny popełnione przez r.pr. wobec pokrzywdzonego nie zawierają znamion czynu zabronionego;
- art. 305 § 1 kpk polegającym na wydaniu postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania, pomimo dostatecznych dowodów i okoliczności wskazujących na wystąpieniu czynu zabronionego,
- art. 64 ust. 1 w związku z art. 68¹ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych – polegającym na zaniechaniu przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego wszczęcia postępowania i skierowania wniosku o ukaranie radcy prawnego, pomimo naruszenia radcy prawnego, pomimo naruszenia zasad etyki zawodowej, w tym, w szczególności z powodu naruszenia art. 12 ust. 2 i 3 oraz art. 38 ust. 3 i 7 KERP.

Wskazując powyższe naruszenia prawa proceduralnego i materialnego skarżący wniósł o:

- 1) Wszczęcie przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny [REDAKTOWANO] przeciwko r.pr. [REDAKTOWANO] postępowania dyscyplinarnego z powodu naruszenia zasad etyki zawodu radcy prawnego, w tym w szczególności art. 12 ust. 2 i 3 oraz art. 38 ust. 3 i 7 KERP.
- 2) Przekazaniu pokrzywdzonemu (odwołującemu) informacji o przebiegu prowadzonego postępowania.

Odwołanie zostało obszernie uzasadnione przez [REDAKTOWANO].

Rozpoznając wniesione odwołanie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP [REDAKTOWANO] po rozpoznaniu sprawy zważył co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne, a zaskarżone nim postanowienie w pełni zasługuje na utrzymanie w mocy.

Uzasadnienie prawne.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP [REDAKTOWANE] po ponownym rozpoznaniu sprawy oraz zapoznaniu się z zgromadzonym materiałem dowodowym, zważył co następuje.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek wniesionego przez pokrzywdzonego w/w zażalenia Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w dniu 31 sierpnia 2016 r., w składzie obecnym, postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2016 r., ograniczając rozpoznanie do wskazanych przez pokrzywdzonego w skardze uchybień w działaniach obwinionego radcy prawnego [REDAKTOWANE], uznał w pełni zasadnym utrzymanie w mocy postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP [REDAKTOWANE] z dnia 25 lipca 2016r., [REDAKTOWANE] o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, jak również ustalony stan faktyczny, zdaniem sądu, daje podstawę do konstatacji na brak popełnienia przez radcę prawnego [REDAKTOWANE] zarzucanego jej przez skarżącego czynu polegającego dopuszczeniu się przewinienia dyscyplinarnego w związku z nienależytym wykonywaniem obowiązków określonych w ustawie z dnia 6 lipca 1982r., o radcach prawnych tj: art. 11 ust. 2 w zw. z ust. 1 tego artykułu ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j.: Dz.U.2016.233 z dnia 2016.02.25), ponadto art. 38 ust. 1, ust. 3, ust. 4 i ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu ustalonym uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j.: Dz.U.2016.233 z dnia 25.02.2016 r.).

Na podstawie zebranego materiału dowodowego OSD [REDAKTOWANE] uznał, iż okoliczności sprawy są bezsporne oraz jasne. Sąd dał wiarę wszystkim dowodom dopuszczonym w sprawie nie znajdując przy tym podstaw do kwestionowania rzetelności którychkolwiek z nich.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego [REDAKTOWANE] nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego co do tego, iż radca prawny [REDAKTOWANE] swoim postępowaniem pomówiła skarżącego wypełniając tym samym znamiona czynu określonego w art. 38 ust 3 KERP.

Art. 38 ust. 3 KERP precyzuje zasadę etyczną zakazującą radcy prawnemu świadome podawanie informacji nieprawdziwych oraz wprowadza swoisty immunitet zwalniający radcę prawnego od odpowiedzialności za podawanie potencjalnie nieprawdziwych informacji uzyskanych od klienta. W tym drugim przypadku podawanie informacji niezgodnych z prawdą nie może jednak

następować świadomie. Jak się wydaje, twórcy KERP przyjęli *implicite* korespondencyjną definicję prawdy, zgodnie z którą prawdą jest zgodność sądu z rzeczywistym stanem rzeczy, którego ten sąd dotyczy. Oznacza to, że radca prawny ma obowiązek podawać w swych wystąpieniach informacje oddające faktyczny przebieg zdarzeń czy dokładną treść wypowiedzi. Podstawowy problem związany z tym stanowiskiem polega przecież jednak na tym, że wszelkie opisy i relacje są zawsze interpretacją i nie mogą być doskonałym oddaniem zdarzeń przeszłych. Ponadto nasza wiedza o konkretnym zdarzeniu, nawet gdy byliśmy jego świadkami czy wręcz jego autorami, nigdy nie będzie dokładną kopią owego zdarzenia, gdyż poznawanie rzeczywistości – ze względu na uwarunkowania fizjologiczne – jest zawsze częściowe. Tym samym należy interpretować pojawiające się tu pojęcie prawdy w kategoriach pragmatycznych jako najbardziej możliwą do osiągnięcia w danych okolicznościach i przy danych możliwościach poznawczych zbieżność wiedzy (informacji) z rzeczywistością. Zawarty w komentowanym przepisie zakaz świadomego podawania nieprawdy, czyli sądów niezgodnych albo sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy, oznacza, że radca prawny powinien powstrzymać się od kolportowania nie tylko informacji, o których wie, że są nieprawdziwe, ale również i takich, których prawdziwość budzi jego poważne wątpliwości. Przed ich upublicznieniem radca prawny ma obowiązek przeprowadzić ich weryfikację lub przynajmniej podjąć działania zmierzające do uprawdopodobnienia ich wiarygodności. Taka wykładnia brzmienia art. 38 ust. 3 *in principio* KERP jest konieczna ze względu na zapis preambuły, wskazujący na służebną rolę zawodu radcy prawnego w stosunku do wymiaru sprawiedliwości. Praca pełnomocnika (obrońcy) warunkowana jest dużym stopniem zaufania do wiarygodności opinii i relacji uzyskiwanych od klienta. To na podstawie dostarczonych przez klienta dowodów lub dowodów pozyskanych dzięki informacjom przez niego przekazany możliwe jest budowanie sensownej strategii prowadzenia sprawy. Niemniej jednak podstawowym obowiązkiem radcy prawnego jest obiektywne ocenianie dostarczanych przez klienta wiadomości pod kątem ich przydatności do prawidłowego reprezentowania interesów klienta. Należy bowiem pamiętać, że klient jest zawsze zaangażowany w sprawę w stopniu zakłócającym możliwość jej w pełni obiektywnego oglądu oraz, że właśnie z tego powodu (oprócz oczekiwanej specjalistycznej wiedzy prawniczej) poszukuje się zastępstwa w prowadzeniu spraw. Może się też tak zdarzać, że klient nieświadomie bądź świadomie będzie wprowadzał w błąd swojego pełnomocnika. Jak zostało to wyżej wspomniane,

radca prawny nie odpowiada jednak za zgodność z prawdą informacji uzyskanych od klienta. Zapis ten jest z pragmatycznego punktu widzenia bardzo potrzebny, gdyż nie zawsze da się zweryfikować wszystkie dowody czy twierdzenia uzyskane od klienta. Co więcej, radca prawny zasadniczo powinien przedstawiać i popierać wersję zdarzeń uzyskaną od klienta nawet wówczas, gdy jest przekonany o jej niskim prawdopodobieństwie, gdyż jej ocena z punktu widzenia prawdziwości znajduje się w kompetencji sądu, a nie radcy prawnego. W przypadku pojawienia się wątpliwości co do wiarygodności relacji klienta radca prawny może starać się uzyskać dodatkowe informacje od niego lub konfrontować klienta z kontrdowodami podniesionymi w toku postępowania, nie jest jednak uprawniony do podnoszenia własnych wątpliwości przed innymi podmiotami. W skrajnych wypadkach, gdy uznaje za niewiarygodne wyjaśnienia klienta, ze względu na własny negatywny stosunek do sprawy powinien rozważyć odstąpienie od jej dalszego prowadzenia. W wyroku z 20.4.2006 r. (IV CSK 2/06, OSNC 2007, Nr 2, poz. 30), który ze względu na podobieństwo regulacji zasad etyki może być zasadnie odniesiony do radców prawnych, Sąd Najwyższy potwierdził, że "adwokat nie ma obowiązku weryfikacji faktów i twierdzeń podawanych przez stronę i nie ponosi odpowiedzialności za ich zgodność z prawdą, powinien jednak rozważyć, czy nie wzbudzają one oczywistych wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistością." Sprawdzenie "oczywistych wątpliwości" jest potrzebne jednak nie tyle ze względu na odpowiedzialność dyscyplinarną, co na odpowiedzialność cywilną (np. naruszenie dóbr osobistych) (Art. 38 KERP red. Scheffler 2016, wyd. wyd. 1/Scheffler)

W tym miejscu należy wskazać jak prawidłowo wyjaśnił w postanowieniu z dnia 25 lipca 2016r., Zastępca Rzecznik Dyscyplinarnego, iż radca prawny, broniąc interesów pracodawcy, miała prawo do krytycznej oceny zachowania przeciwnika swojego klienta. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny podziela stanowisko Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, że krytyczna i negatywna ocena, nawet jeżeli miałyby być błędna, nie może być utożsamiana z zachowaniem nakierowanym na poniżenie danej osoby w opinii publicznej lub narażenie na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Należy pamiętać o tym, że każda strona w procesie ma również prawo formułować określone twierdzenia, nawet jeżeli dla udowodnienia wymagają one wiadomości specjalnych, czyli opinii biegłego. W sprawie Pana ██████████ te twierdzenia

niewątpliwie dotyczyły oceny osobowości [REDAKTOWANE] jako powoda i przeciwnika procesowego klienta radcy prawnej, czyli że jest osobą o wysokiej samoocenie, czy że był nastawiony konfliktowo wobec pracodawcy, ukierunkowanym na wywołanie sporu.

W myśl przepisu art.217§1 k.p.c. strona może, aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Natomiast zgodnie z art. 232 zdanie 1 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wynika z tego, że najpierw strona winna przytoczyć fakt, z którego wywodzi korzystny dla siebie skutek prawny, nawet jeżeli jego dowiedzenie wymaga wiadomości specjalnych, a następnie go dowieść. Brak stosownej inicjatywy dowodowej może mieć określony skutek procesowy, nie czyni jednakże bezprawnym przytoczenia samego jedynie faktu.

Wypowiedzi r.pr. zaprezentowane w piśmie procesowym należy również zdaniem sądu odnieść do regulacji ustawy o radcach prawnych gwarantujących wolność wypowiedzi radcy prawnego w mowie i piśmie procesowym. W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż granice i zasady wolności wypowiedzi radcy prawnego określa art. 11 ust. 1 i ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Rozumienie pojęcia wolności słowa gwarantowanej radcy prawnemu jak również adwokatowi przy wykonywaniu zawodu, a zwłaszcza granic tej wolności, stanowiło przedmiot wielu wypowiedzi w piśmiennictwie prawniczym oraz rozważań organów samorządu adwokackiego jak również i samorządu radców prawnych podejmowanych przy wydawaniu uchwał lub formułowanych w uzasadnieniach orzeczeń dyscyplinarnych, a także było przedmiotem orzecznictwa sądowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3.5.1968 r., II CR 163/68, "Biuletyn SN" 1968, nr 11-12, poz. 207, z dnia 19.7.1978 r., I CR 254/78, OSNCP 1979, nr 6, poz. 121, z dnia 19.10.1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, nr 11-12, poz. 377, z dnia 4.5.1990 r., I CR 216/90, "Przegląd Sądowy" 1992, nr 1, s. 53 lub wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1.7.1997 r., I ACa 328/97, "Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie", Kraków 1999, s. 263). Charakterystyczne jest, że wypowiedzi te, wyrażane w różnorodnych formach i w okresie kilkudziesięciu lat, w sposób zasadniczo zgodny formułowały istotne cechy tych pojęć. Punkt wyjściowy rozważań stanowią zadania radców prawnych polegające na udzielaniu (świadczeniu) pomocy prawnej (art. 4 ust. 1, art. 6 ust. 1 i art. 7 ustawy o radcach prawnych). Radca prawny świadczący pomoc prawną ma obowiązek działać w interesie strony, którą reprezentuje, i

interesu tego bronić tak, by osiągnąć cel przez nią pożądanym, a więc działać tak, jak obowiązek obrony sprawy dyktuje". Ta zasada działania, choć obwarowana warunkami co do formy i treści wypowiedzi, ma pierwszoplanowe znaczenie przy ocenie postępowania radcy prawnego. Właściwa reprezentacja interesu strony oceniana jest przy uwzględnieniu rzeczowej potrzeby w ramach podjętej obrony. Obowiązująca ustawa o radcach prawnych wprost określa kryterium rzeczowej potrzeby vide art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych i zasada ta stanowi podstawą oceny naruszenia przez radcę prawnego granic tej wolności. Przy ocenie, czy rzeczowa obrona interesów klienta uzasadniała określoną wypowiedź radcy [prawnego, decydujące znaczenie mają dwa elementy. Pierwszym z nich jest charakter sprawy, który w znacznym stopniu determinuje celowość i potrzebę danej wypowiedzi. To samo określenie może podlegać, z omawianego punktu widzenia, różnej ocenie w zależności od rodzaju sprawy. Wypowiedź dotycząca cech charakteru czy osobowości strony w procesie, zazwyczaj całkowicie zbędna lub wręcz niedopuszczalna w typowej sprawie majątkowej, może być potrzebna i znacząca w sprawie związanej z prawami osobistymi, na przykład w sprawie rozwodowej, opiekuńczej lub w sprawach pracowniczych, w których właściwości osobiste stron często odgrywają istotną rolę, tj. m.in. konfliktu pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. W takiej sytuacji, gdy służy to ustaleniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, przywołanie negatywnego osądu osoby będącej przeciwnikiem w sporze, może zostać uznane za dopuszczalne – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r. sygn. akt IV CSK 2/06. Drugim elementem oceny są okoliczności sprawy, takie m.in. jak żądania i argumenty przeciwnika w sporze, które wymagają odparcia; są one istotne dla stwierdzenia, czy podjęta przeciw nim obrona była odpowiednia i mieściła się w granicach uzasadnionej potrzeby, czyli służyła właściwie rozumianemu interesowi klienta i osiągnięciu pożądanego skutku. Na taki tok postępowania w tego rodzaju postępowaniach dotyczących naruszenia wolności słowa i rzeczowej potrzeby użycia określonych sformułowań wprost wskazuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r. sygn. akt SDI 24/12, w którym Sąd Najwyższy wywiódł, iż: „Przesłanki przekroczenia granic „rzeczowej potrzeby” nie można - co do zasady - oceniać in abstracto, bez odniesienia do realiów konkretnej sprawy. Ocena zaś tej przesłanki jest konieczna, bowiem tylko w wypadku przekroczenia granic rzeczowej potrzeby, określona wypowiedź sformułowana w piśmie sporządzonym przez radcę prawnego w imieniu mandanta może stanowić przedmiot oceny w perspektywie naruszenia

określonych zasad zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. Sama niezgodność takiej wypowiedzi z Kodeksem Etyki Radcy Prawnego, o ile nie narusza prawa i nie wykracza poza granice „rzeczowej potrzeby” w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) nie może stanowić podstawy przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej. Formułując wypowiedzi w ramach wykonywania czynności zawodowych radca prawny korzysta bowiem z ustawowej ochrony wolności słowa zagwarantowanej mu na mocy wspomnianego art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych”. Należy również przytoczyć część uzasadnienia do tego wyroku, która precyzuje w sposób jednoznaczny jakimi czynnościami powinno się charakteryzować postępowanie dowodowe związane z przypisaniem odpowiedzialności radcy prawnemu w zakresie zarzutu przekroczenia rzeczowej potrzeby: „ (...)Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze z.), radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą. Regulacja ta w sposób jednoznaczny przesądza, że wykonując czynności zawodowe, w szczególności zaś sporządzając określone pisma w imieniu mandanta, radca prawny może w sposób swobodny dobierać treść i formę wypowiedzi, byleby nie przekraczać granic wyznaczonych w tym przepisie. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w uchwale Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 marca 1993 r. (sygn. akt W 16/92, OTK 1993 cz. I s. 156-165), w której stwierdzono, że nie można pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej za zachowanie „zgodne z nakazem lub zakazem albo upoważnieniem obowiązującej ustawy”, choćby zachowanie takie formalnie stanowiło naruszenie norm etyki zawodowej ujętych w kodeksie etyki zawodowej przyjętej przez daną korporację zawodową. Odnosząc ten pogląd na grunt ustawy o radcach prawnych, należy podkreślić, że wypowiedzi radcy prawnego zawarte w pismach formułowanych w imieniu mandanta w ramach wykonywania przez radcę prawnego czynności zawodowych, nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, jeżeli pozostają w granicach prawa i rzeczowej potrzeby ocenianej w kontekście całokształtu sprawy w której czynność ta była podejmowana. Dopiero po przekroczeniu tych granic możliwe jest rozważanie odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego, o ile równocześnie oceniane wypowiedzi

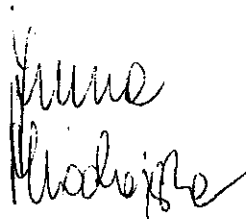
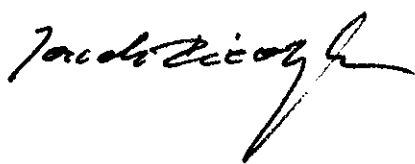
naruszałyby określone standardy etyczne wynikające z Kodeksu Etyki Radcy Prawnego”.

Skarżący zarzucił również, że radca prawny [REDAKTURA] podała nieprawdziwe informacje, co do tego, że [REDAKTURA] miałyby być poddany badaniom psychologicznym, które miałyby się znajdować w jego aktach osobowych, kiedy tymczasem były to jedynie testy kompetencji zawodowych, których nie przeprowadzał żaden psycholog tylko osoba zajmująca się sprawami personalnymi. Czy test kompetencji zawodowych to badanie psychologiczne – stwierdzić należy, że jeżeli nie był przeprowadzany przez psychologa, to takim nie jest, aczkolwiek zapewne chodziło o sprawdzenie predyspozycji osobistych kandydata na dane stanowisko. Stąd pojawia się pole do podważenia wiarygodności samego takiego badania w aspekcie sformułowanej na jego podstawie oceny, że skarżący jest jednostką o bardzo dużej samoocenie. Stwierdzenie jednak, że ktoś był poddany badaniom psychologicznym, kiedy formalnie nie miały one takiego charakteru, a były jedynie testem kompetencji i że ma wysoką samoocenę, nie poniża danej osoby w opinii publicznej, ani nie naraża na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Radca prawny przedstawiła zdaniem skarżącego jedynie fragment podsumowania testu kompetencji zawodowych. Jeżeli skarżący uważa, że narusza to w jakiś sposób jego interes w procesie, to służą mu w tym celu zarzuty procesowe i wnioski dowodowe. Takie sformułowanie w piśmie procesowym nie ma zdaniem Sądu wydźwięku negatywnego i poniżającego.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zgadza się ze stanowiskiem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, że jeżeli chodzi o przestępstwo zniewagi z art. 216 § 1 k.k., to uznać należy, że zniewagę mogą stanowić jedynie takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe. Radca prawny [REDAKTURA] żadnych obelg nie stosowała, jej zachowanie nie było nieobyczajne. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego słusznie zauważył, że Radca prawny [REDAKTURA] nie zniesławiała (art. 212 § 1 k.k.) ani nie znieważała (art. 216 § 1 k.k.) zatem [REDAKTURA]. Jej krytyczna ocena była uzasadniona wyłącznie rzeczową potrzebą, gdyż udzielała ochrony prawnej pracodawcy w sprawie z powództwa pracownika o mobbing. Przytaczane przez nią zarzuty z uwagi na przedmiot sprawy musiały odnosić się do zachowania i cech osobowych pracownika, przy czym były tak formułowane, że obiektywnie nie naruszały rzeczowej potrzeby. Nie można się

dopatrzyć w tych działaniach radcy prawnej jakichkolwiek uchybień etycznych lub prawnych. Zdaniem Sądu nie doszło również do naruszenia art. 12 ust. 2 i ust. 3 KERP.

Zgodnie z art. 305 § 1 k.p.k., art. 325a § 2 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 2) k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1) ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j.: Dz.U.2016.233 z dnia 25.02.2016 r.) Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP [REDAKTOR] prawidłowo przyjął, iż brak jest podstaw w niniejszej sprawie do stwierdzenia popełnienia przez radcę prawnego [REDAKTOR] czynu, który mógłby zostać zakwalifikowany jako przewinienie dyscyplinarne.



Maria Kucharska -
- niemiernok

Pouczenie

Postanowienie jest ostateczne i nie przysługuje od niego żaden środek odwoławczy.